SPORT

WYCHODZI: W PONIEDZIAŁKI CZWARTKI I SOBOTY

Nr. 64 (87) Katowice-Kraków, 5 września 1946 r. Cena 5 zł.

Pierwszy międzypaństwowy mecz Związku Radzieckiego 20 WRZEŚNIA br. ZSRR-SZWECJA W PIŁCE NOŻNEJ

Sztokholm. Związek Radziecki przyjął zaproszenie Szwedzkiego Związku Piłkarskiego na rozegranie meczu międzypaństwowego Szwecja — ZSRR w Sztokholmie.

Do sensacyjnego tego spotkania dojdzie w dniu 20 września br. Szwecja jak wiadomo pokonała ostatnio Szwajcarię 7:2.

MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ ROZPOCZĘTE

W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa Polski w piłce nożnej na br. Zdjęcia nasze przedstawiają fragmenty z meczu AKS Chorzów — Pomorzanin (5:3) i drużynę Pomorzanina (Toruń)





WIELKA SENSACJA PIŁKARSKA W POZNANIU NAJBLIŻSZE GODZINY ZADECYDUJĄ: CZY WARTA UTRACI TYTUŁ MISTRZA

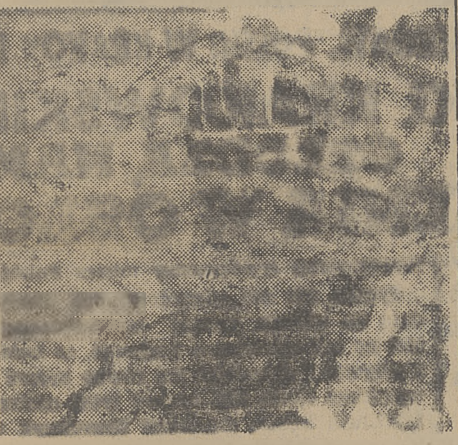
KIM JEST „TAJEMNICZY REPATRIANT" Z NIEMIEC?

Poznań. W kołach piłkarskich Poznania krąży uporczywa pogłoska, że Warta, mistrz okręgu poznańskiego na r. b. straci swój tytuł mistrz. **Powodem utraty tytułu ma być podobno fakt, że w drużynie zielonych grał jeden gracz, który podczas okupacji nawet do chwili powrotu do kraju grał w jednej z drużyn niemieckich.**

Na razie cała sprawa otoczona jest mgłą tajemnicy i należy czekać na wyjaśnienie jej, które wobec zbliżającego się terminu meczu Warta—PKS musi nastąpić jaknajszybciej.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE W PARYŻU

Paryż. W Paryżu odbyły się międzynarodowe zawody pływackie, w których 100 m. crawlem w 58,7 sek. wygrał Jany (RC), przed Olseonem (Szwecja (58,8 i Hirosem (USA) — 59.8



ALEX. JANY.

50 m wygrał Olsson 25,8 sek przed Francuzem Jany.

100 m stylem grzbietowym zakończyło się zwycięstwem G. Vallerey'a a 400 m wygrał J. Vallerey. Czas na 100 m a 1:08,9, na 400 m — 5:11,3.

100 m stylem grzbietowym w konkurencji pań wygrała Dunka Harup w 1:17,9.

W sztafecie 4×200. Francja zwyciężyła w czasie 9:34,5 przed Szwajcarią.

WROCŁAWSKA BURZA GRA W NIEDZIELĘ Z MISTRZEM POZNANIA

POZNAŃ (tel.) Przeciwnikiem mistrza poznańskiej kl. A w meczu o mistrzostwo Polski w piłce nożnej będzie nie PKS Szczecin a Burza Wrocław.

W meczu eliminacyjnym przed dwoma tygodniami PKS odniósł wprawdzie zwycięstwo we Wrocławiu, jednakże okazało się, że w drużynie mistrza Szczecina grał zdyskwalifikowany na 2 miesiące Kowalski Jan.

Na skutek tego WG i D PZPN zweryfikował mecz PKS — Burza 3:0 v. o. dla Burzy.

CZY WIDUŁA TO „LIPA"?

Najlepszy długodystansow. Polski wyjaśnia

Częstochowa. W związku z ukazaniem się na łamach „Dziennika Zachodniego" oraz „Przeglądu Sportowego" uwłaczających memu dobremu imieniu sportowca notatek na temat fikcyjności moich startów w Brześciu oraz Leningradzie stwierdzam, co następuje:

1) wbrew temu, co twierdzą autorowie wspomnianych notatek, w Częstochowie — poza próbą pobicia rekordu godzinnego, nieudaną zresztą — nie startowałem wogóle, biorąc jedynie udział w biegach poza Częstochową: w roku 1938-39: Oświęcim — Imielin, Bielsko — Żywiec oraz narodowych w Bielsku i Katowicach, w roku 1945 — w Poznaniu, Katowicach i Dębicy.

2) co do startu mojego w Brześciu i Leningradzie, wszystkie szczegóły zamieszczone wówczas w prasie zgodne są z prawdą, wiadomości te zresztą podawało radio Londyn, zanim zdążyłem powrócić do kraju. Po zwycięstwie w Leningradzie powróciłem do Warszawy samolotem wraz z inspektorem szpitala majorem Bugaczowem, który odwiózł mnie wtedy ze stolicy do Częstochowy przez Kraków (korzystając z tego, odwiedziłem redakcję „Startu").

3) bieżnia na stadionie CDKA w Leningradzie posiada właśnie szerokość wystarczającą do ustawienia w jednym rzędzie 16 zawodników i to swobodnie. Na tej właśnie bieżni odbyły się zawody ogólnoradzieckie długodystansowe na 10, 5 i 15 km, a w tych ostatnich wzięli udział Puthaczewski i Wanin;

4) nie jest mi wiadomym, dlaczego trener sowiecki w Oslo oraz część zawodników ZSRR oświadczyła, że nie słyszała o moim zwycięstwie ani o bieżni o szerokości wystarczającej, jak to zaznaczyłem powyżej, do ustawienia szesnastu zawodników w jednym rzędzie. Oświadczenia wspomniane uważam co najmniej za dziwne.

Proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o zamieszczenie niniejszego listu w jednym z najbliższych numerów i dziękując za to kreślę się.

ze sportowym pozdrowieniem
Witold Jan Widuła

Zobaczymy co będzie dalej...

MISTRZOSTWA TENIS. POLSKI NA rb ZAKOŃCZONE

JESZCZE JEDNA PORAŻKA HEBDY

SKONECKI i OLEJNISZYN ZDOBYLI TYTUŁ MISTRZ. W GRZE PODWÓJNEJ HEBDA i JĘDRZEJOWSKA w MIXCIE

Katowice. W poniedziałek odbyło się na kortach Pogoni dokończenie, tenisowych mistrzostw Polski w grze podwójnej, w grze mieszanej, oraz rozegrano finał gry pocieszenia panów i pań.

Początkowo zanosiło się na to że turniej nie będzie mógł być w tym dniu zakończony. Przez cały prawie czas do chwili rozpoczęcia gier padał deszcz, co spowodowało że **korty były nieco rozmiękłe i mokre.**

Taki stan rzeczy nie odpowiadał Hebdzie który źle się czuł i całkiem nieoczekiwanie wraz ze swoim partnerem nie potrafił powtórzyć rezultatu z Sopot i przegrał finał gry podwójnej z parą Skonecki Olejniszyn. W spotkaniu tym fatalnie wprost zagrał Bełdowski.

Końcowy wynik finału gry podwójnej Skonecki, Olejniszyn — Hebda, Bełdowski 7:5, 6:1, 6:3.

W finale gry mieszanej para Hebda Jędrzejowska bez zbytniego trudu pokonała parę Skonecki Szeraucówna 6:0, 8:6. W meczu tym Jędrzejowska wykazała bardzo dobrą formę i wysoką klasę.

W finale gry pocieszenia panów sympatyczny tenisista poznański Piątek, który tak nieszczęśliwie odpadł już w pierwszej rundzie mistrzostw pokonał Kołcza II po pięciosetowej walce 6:4, 6:4, 6:8, 4:6, 6:0.

W finale turnieju pocieszenia pań Szeraucówna uporała się łatwo z Grolikówną w dwuch setach 6:0, 6:1.

Na tym zakończyły się XX tenisowe mistrzostwa Polski które przyniosły zwycięstwo i tytuły:



HEBDA SERWUJE

Skoneckiemu w grze pojedynczej panów.

J. Jędrzejowskiej w grze pojedynczej pań.

Skoneckiemu i Olejniszynowi w grze podwójnej panów.

Parze Jędrzejowska - Hebda w grze mieszanej.

Oraz Polusikowi w grze juniorów.

W związku z naszym artykułem w numerze poniedziałkowym „Polusik rewelacją 20-ch mistrz. tenisowych Polski" otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość z KS Slavia Ruda że Polusik jest górnikiem z kopalni Walenty - Wawel w Rudzie a nie jak mylnie podaliśmy z Chorzowa.

VARZI ZWYCIĘZCĄ GRAND PRIX TURYNU

Turyn. W niedzielę odbył się wielki wyścig automobilowy Grand Prix Turynu na dystansie 300 kilometrów. Zwycięzcą został znany przedwojenny zawodnik włoski Varzi Achilles jadący na Alfa Romeo. Szybkość przeciętna jaką rozwijał w biegu tym zwycięzca wynosiła 109,58 km/godz Drugim był Francus Jean Wimille również na Alfa Romeo. Trzecie miejsce zajął również Francus Raomond Sommer na Massaratti.

AKTUALNOŚCI sportowe

SLYKHUIS ZWYCIĘŻYŁ HEINO

Bergen. Na międzynarodowych zawodach w Bergen, jakie odbyły się po mistrzostwach w Oslo doszło do sensacyjnego pojedynku pomiędzy doskonałym biegaczem holenderskim Stykhuisem a Fińczykiem Heino na dystansie 3000 metrów.

Pojedynek zakończył się sensacyjną porażką triumfatora z Oslo Heino, który tym razem musiał uznać wyższość Holendra. Slykhuis zwyciężył w doskonałym czasie 8:08.4 min. Heino 8:14 min.

Na tych samych zawodach Norweg Kaas osiągnął w skoku o tyczce 4,03 m.



SEWRIUKOWA TATJANA
mistrz Europy w rzucie kulą.

MISTRZOSTWA TENISOWE USA PETRA (FRANCJA) JUŻ WYELIMINOWANY

New York. Na kortach we Forest Hills rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe USA W mistrzostwach bierze udział kilku graczy europejskich, między innymi tegoroczny zwycięzca Wimbledonu Petra.

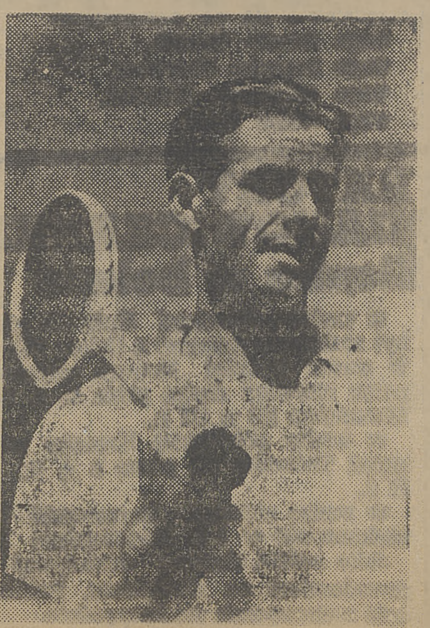
Pierwsze rozgrywki dały następujące wyniki: Petra — Burrow (USA) 6:4, 6:1, 6:4, Pelizza (Francja) — Steele (USA) 6:3, 6:3, 6:2, Lucas (USA) — Morea (Argentyna) 6:4, 6:1, 6:4, Tvero (USA) — Van de Eynde (Belgia) 6:4, 7:5, 7:5.

W drugim dniu rozgrywek doszło do wielkiej sensacji, gdyż Iwon Petra niespodziewanie przegrał z Patty (USA) w trzech setach po bardzo słabej grze 4:6, 7:9, 4:6, a Moyla (USA) pokonał Belga Washera 7:5, 6:1, 6:1, Kramer (USA) — Barton (Anglia) 6:3, 6:0, 6:3, Peliza (Francja) — Everet (USA) 6:4, 6:3, 6:2, Segura (Equador) — Slasc (Anglia) 6:2, 6:0, 6:2.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE CZECHOSŁOWACJI

Praga. Międzynarodowy turniej o mistrzostwo Czechosłowacji w tenisie, w którym bierze udział szereg zagranicznych tenisistów, jak Francuzi: Bernard i Abdesselam, Rumuni: Tanacessću i Cararulius, Jugosłowianie: Puncec, Miticz; Australijczyk Harper i Egipcjanin Najar, przyniósł dotychczas następujące wyniki:

Parme (Czechosłow.) — Najar (Egipt) 7:5, 6:0. Harper (Austral.) — Matousz (Czechosłow.) 6:3,2:6, 6:4. Puncec (Jugosławia) — Ambrosz (Czechosłowacja) 6:8, 6:2, 6:2 Drobny (Czech.) — Krajczyk (Czechosł.) 6:0, 6:0. Miticz (Jugosł.) — Smoliński (Czechosł.) 6:2, 6:2. Harper (Austral.) — Wodziczka (Czechosł.) 6:4, 6:4. Wyrba (Czechosł.) — Rychtecki (Czechosł.) 6:4, 6:2. Natacesku (Rumunia) — Busser (Szwajc.) 6:0, 6:4. Karalius (Rumunia) — Siba (Czechosł.) 8:6, 8:6, 6:2.



SKONECKI WŁ.
mistrz tenisowy Polski.

UWAGA PIŁKARZE ŚLĄSKA! TU LIGA SZKOCKA

Glasgow. Ze względu na to, że piłkarze śląscy otrzymali zaszczytne zaproszenie rozegrania trzech meczy w Szkocji, nie od rzeczy będzie podać do wiadomości naszym czytelnikom ostatnie wyniki w lidze szkockiej.

Drużyna Aberden, która będzie również jednym z przeciwników drużyny polskiej, pokonała drużynę Hibernians 2:1.

Drużyna Hibernians przed kilku tygodniami bawiła w Czechosłowacji, gdzie nawet pokonała Spartę 3:1.

Dalsze wyniki przedstawiają się następująco: Quens Park — Motherwell 1:1, Clyda — Kilmarnock 3:3, Hamilton — Celtic 2:2, Hearts — Saint Mirren 2:2, Morton — Falkirk 3:3, Quen of Duth — Partick Tistle 0:0, Glasgow Rangers — Third Lanark 8:1.

POLSKA—CZECHOSŁOWACJA W LEKKOATLETYCE PAŃ

Praga. Jak donosi prasa czeska, w czasie lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Oslo, przedstawicielka Czechosłowackiej Unii Lekkoatletycznej p. Kalibova weszła w kontakt z PZLA w sprawie rozegrania meczu lekkoatletycznego pań.

Mecz ten ma się odbyć w dniu 16-go września w Brnie. Związek Czeski oczekuje obecnie pisemnego potwierdzenia terminu z Warszawy.

ŻYCIE SPORTOWE SZCZECINA

Szczecin. W nadchodzącym tygodniu odbędzie się w Szczecinie szereg imprez sportowych. Poza zawodami kolarskimi o długodystansowe mistrzostwo Polski, motocykliści urządzają zjazd gwiaździsty z terenów Pomorza Zachodniego, połączony z zawodami na torze i raidem wzdłuż zachodniej granicy Polski.

Ponadto odbędą się zawody lekkoatletyczne i bokserskie, oraz mecz piłkarski Polonia (Warszawa) — reprezentacja Szczecina.

PORAŻKA MISTRZA
MKS — PKS 4:3 (2:2)

Szczecin. PKS po zwycięstwie nad Burzą Wrocławską poniósł w sobotę w spotkaniu z lokalnym rywalem nieoczekiwaną porażkę. Sędziował p. Wochanka. Dla MKS bramki zdobyli Straus 2, Jankowski i Stefanik, dla pokonanych Stachecki 2 i Diksa.

KKS LESZNO — KKS SZCZECIN 2:0
(0:0) zaw. tow.

Goście uzyskali zasłużone zwycięstwo, mając w drugiej połowie przewagę zadokumentowaną dwoma bramkami zdobytymi przez Jankowiaka II. Gra żywa i ambitna, lecz na niskim poziomie technicznym. Publiczności 4 tys.. Sędziował p. Wochanka.

NOTATKI Z OSLO
NAWET NA MISTRZOSTWACH EUROPY BYŁ BAŁAGAN ORGANIZACYJNY
(Rewelacją mistrzostw byli... Francuzi)

Oslo. „Heino... Heino..." skanduje 30.000 widownia wspomagając w ten sposób Fina w jego walce z czasem i kilometrami, a głównie z Szwedem Tillmanem, który ciągle trzyma się go jak kleszcze. Norwegowie nie lubią Szwedów. Największą popularnością z zawodników zagranicznych cieszą się Finowie i Duńczycy. Chwilami wydaje się, że ten doping przechodzi w prośbę. Norwegowie chcą widzieć jedynie zwycięstwo Heina i życzą mu, by rozniósł wprost Tillmana.

Heino dobrze zdaje sobie sprawę z tego i wie, że tylko bezapelacyjnym zwycięstwem wdzięczy się rozentuzjazmowanej widowni za doping.

Heino biegnie i biegnie, w jego ruchach jest coś nadprzyrodzonego. To nie jest człowiek, to jest fenomen, to jest ludzki motor, który nigdy nie zawodzi. Czy można z nim nawiązać i wytrzymać równorzędną walkę? NIE!

Do przekonania tego doszedł również i Tillman, który wprawdzie ostre tempo wytrzymał do 5 km, ale potem coraz bardziej zostawał, w tyle aż na koniec zrezygnował z biegu.

Heino ukończył swój wielki bieg, pozostawiając swych najlepszych przeciwników o trzy czwarte rundy za sobą.

Koniec tego najpiękniejszego biegu nie wypadł jednak zadawalająco. Bieg ten, który zaczął się tak pięknie, zakończył się w zupełnym bałaganie z winy organizatorów.

Na boisku był w tym czasie zupełny galimatjas. Na lewo od stadionu odbywał się bieg na 10.000 metrów, na prawo zaś maraton. Zawodnicy musieli przedzierać się przez tłum funkcjonariuszów, fotografów, sędziów itd., by torować sobie drogę do mety.

Organizacja w pierwszym dniu zupełnie zawiodła.

***

O godzinie 21 czyli według naszego czasu o godzinie 22, zawody nie były jeszcze ukończone.

Z tego też powodu musiały zostać odłożone przedbiegi na 400 metrów, gdyż zawodnicy musieliby biegać dosłownie z świeczkami.

***

Prawie że przy blasku gwiazd odbywał się finał pań w skoku wzwyż. Zawodniczki widziały tylko część trybun, a skoki swe oddawały raczej intuicyjnie. Konkurencja ta była jedną z najbardziej nieudanych organizacyjnie... mogła być jedną z najlepszych. — 7 zawodniczek przeszło wysokość 157 cm.

* * *

Drużynowo pierwsze miejsce w Oslo zdobyli jak wiadomo Szwedzi. Są oni po prostu świetni w każdej konkurencji.

Fińczycy zajęli większość pierwszych miejsc w dniu otwarcia mistrzostw, gdyż właśnie w programie były „ich konkurencje".

Ale pomimo wszystko **największą rewelacją mistrzostw zostali Francuzi**, którzy w lekkoatletyce uczynili ogromne postępy.

Nie tylko w konkurencjach męskich widać było ogromną poprawę, ale również w konkurencjach kobiecych (Francuzki w chwili obecnej zajmują w Europie drugie miejsce po Rosjankach.) **Francja stała się po obecnej wojnie potęgą lekkoatletyczną.**

***

Największą opieką ze strony swego kierownictwa cieszyła się ekipa lekkoatletów radzieckich.

Każdy nowo kreowany mistrz, czy mistrzyni otrzymywał od swych opiekunów bukiet kwiatów.



SECZENENOWA (ZSRR)
mistrz Europy na 200 m — otrzymuje złoty medal.

Upadki na bieżni faworytów należą do rzeczy bardzo rzadkich. W pierwszym dniu zawodów zdarzyły się aż dwa wypadki.

Pierwszy upadek miał w biegu przez płotki Jennsen (Dania), który wyraźnie prowadził w drugim przedbiegu upadł i wskutek tego był piąty.

Drugi upadek miała znana biegaczka holenderska Blankers-Koen w przedbiegu na 100 m.

***

Ciekawy wypadek zdarzył się starterowi przed biegiem na 400 metrów płotki.

Strzał wyszedł mu z pistoletu tak nie szczęśliwie, że zamiast w powietrze, palnął on sobie w... spodnie.

KIEDY ZWIĄZEK RADZIECKI WSTĄPI DO IAAF?

Londyn. Delegat radziecki Iwan Nikiforow, który brał udział w kongresie IAAF w Oslo oświadczył w wywiadzie udzielonym dziennikarzom angielskim, że minione mistrzostwa były pierwszą wielką imprezą międzynarodową, w której brali udział radzieccy lekkoatleci.

W przyszłości lekkoatleci radzieccy będą brać udział i w innych zawodach międzynarodowych o ile zostaną zaproszeni.

Na pytanie kiedy lekkoatleci radzieccy wstąpią do IAAF „Nikifrow oświadczył, że do chwili obecnej **oficjalne podanie nie zostało jeszcze złożone przez ZSRR. Najpierw musi on podać dokładnie sprawozdanie centralnemu związkowi „który poweźmie dopiero decyzję w tej sprawie.**

PIĘKNY WYNIK N. DUMBADZE W RZUCIE DYSKIEM

Oslo. Radziecka lekkoatletka Nina Dumbadze, która na mistrzostwach Europy w Oslo zajęła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem, startowała ostatnio na międzynarodowych zawodach w **Sarpsborgu w Norwegii**, gdzie przy próbie ustanowienia nowego rekordu światowego w rzucie dyskiem uzyskała piękny **wynik 50 m. 50 cm.**

Jak wiadomo mistrzynią świata w rzucie dyskiem jest Niemka Gisela Mauermayer „która w roku 1936 uzyskała wynik 48.31 m.

Na tych samych zawodach, druga lekkoatletka radziecka Seczenowa uzyskała w biegu na 100 mtr. również doskonały wynik, a mianowicie 12,2 sek.

ZURYCH MISTRZOSTWA KOLARSKIE ŚWIATA ZAKOŃCZONE
DRAMATYCZNY WYŚCIG NA 100 KM. ZA MOTORAMI
Doping publiczności odebrał zwycięstwo Bessonowi (Holan.)
Francuz Aubryv mistrzem szosowców amatorów — Szwajcar Knecht — zawodowców

Zurych. 15 tysięcy widzów, którzy zapełnili stadion Oerlikon w Zurychu byli świadkami najbardziej dramatycznego wyścigu w historii kolarstwa.

W wyścigu na 100 kilometrów za motorami po dramatycznej walce zwyciężył Włoch Frosio w czasie 1,29.9 przed Szwajcarem Bessonem, który przyszedł na metę o cztery metry w tyle.

Trzecie miejsce przypadło w udziale Francuzowi Chailt'owi, którego dzieliło od zwycięzcy odległość aż 180 metrów.

Czwarte i piąte miejsce zajęli Szwajcar Heiman i Holender Van der Woort.

Wyścig został rozstrzygnięty dopiero na 20 metrów przed metą pomiędzy Bessonem a Zrosio. **Publiczność przekonana o pewnym już niemal zwycięstwie Szwajcara Bessona zachowywała się niezwykle hałaśliwie, tak że Besson nie słyszał nawet odgłosu motoru leadera prowadzącego Frosiego.**

W sobotę i niedzielę odbyły się ostatnie wyścigi tegorocznych mistrzostw kolarskich świata.

Pierwszego dnia odbył się bieg szosowy na dystansie 189 kilometrów. W biegu tym wzięło udział 54 kolarzy.

Po bardzo ciekawej i zażartej walce zwycięstwo odniósł Francuz Aubryv w czasie 5,12,14 godz. przed Szwajcarem Stetlerem i Belgiem van Verkhov.

W niedzielę odbył się na zakończenie mistrzostw bieg szosowy zawodowców na dystansie **270 kilometrów.**

Bieg zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Szwajcara **H. Knechta**, który te bardzo trudną trasę przebył w czasie **7.24.28.**

Drugie miejsce zajął Belg M. Kint w czasie 7.24,38. trzecie również Belg van Stenberghen 7,25,27.

Czwartym był Rizzi (Włochy), piątym Schulte, szóstym Kirchen (Luxemburg). Bieg ukończyło 17 zawodników.

W ostatnich dniach mistrzostw panowała w Zurychu fatalna pogoda, co nie bez wpływu pozostało na niektóre wyniki.

W NIEDZIELĘ WARSZAWA—ŁÓDŹ W BOKSIE
ÓSEMKA WARSZAWY NA MECZ BOKSERSKI Z ŁODZIĄ

Warszawa. Do meczu bokserskiego z reprezentacją Łodzi Warszawa wystąpi w składzie różniącym się obsadą w kilku wagach w porównaniu ze składem na Śląsk.

Barw Syreniego Grodu w meczu tym bronić będą: Patora, Sadłowski, Sobkowiak, Czortek, Wasiak, Kolczyński, Kołacz, Archacki.

Tak więc w wadze muszej Przybytniewskiego zamieniono na Patorę, w wadze średniej zamiast Selmy wystąpi Wasiak i w wadze półciężkiej zamiast Archackiego — Kołacz. Archacki zluzuje znów Sowińskiego w wadze ciężkiej.

PRZED MISTRZOSTWAMI LEKKOATL. POLSKI W KRAKOWIE
CZY WYNIKI KRAKOWSKIE OSŁODZĄ NAM NIEPOWODZENIA W OSLO

Już tylko kilka dni dzieli nas od tegorocznych mistrzostw lekkoatletycznych Polski.

Pomimo, że poziom lekkoatletyki jest jeszcze u nas stosunkowo niski, to jednak tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się bardzo ciekawie.

Wśród panów walka zawiąże się w każdej niemal konkurencji.

W biegach krótkich mamy co najmniej czterech równorzędnych kandydatów do tytułów mistrzowskich: Danowski, Jaraczewski, Lipowski i Rutkowski są biegaczami jednej klasy i na pewno w bezpośredniej walce na dobrej bieżni krakowskiej osiągną nieprzeciętne czasy.

„Człowiek o niezbadanych możliwościach — Piaskowy na 400 metrów, oraz Staniszewski na 800 i 1500 m. wydają się być faworytami.

Na 5000 metrów jeśli startować będzie Jurzak to jego pojedynek z Kurpessą czy jeszcze jakimś trzecim ewentualnym rywalem może także spowodować wybitną poprawę bardzo jeszcze słabego najlepszego czasu.

Na 10.000 metrów prawdopodobnie Widuła będzie się chciał nareszcie pokazać widowni krajowej i udowodnić, że Widuła to nie „lipa".

W Haspłu na 110 i Puzio na 400 metrów w biegu przez płotki mamy wydaje się pierwszych mistrzów.

Wielu młodych utalentowanych skoczków wzwyż ze Zwolińskim i Nikolanem czy też Puziem i ew. Semkowiczem rozegra ciekawy pojedynek w którym może nareszcie wysokość 1.80 będzie osiągnięta.

Na wysokim poziomie powinna stać konkurencja skoku w dal. Bracia Hoffman, Adamczyk, Kuzmicki tworzą czołówkę. Dzięki technice i rutynie bracia Hoffman winni zająć I miejsce. To samo w trójskoku z tą różnicą, że dojdzie tu prawdopodobnie do tego kwartetu Grohman z Białegostoku zeszłoroczny mistrz Polski.

Tyczka nie ma zdecydowanego kandydata na mistrza zresztą ta konkurencja stoi na tak opłakanym poziomie, że każdy z pierwszej dziesiątki ma równe szanse z wynikiem około 3.50 zdobyć tytuł mistrzowski.Jeśli będzie startował Moronczyk to wydaje się on być najpoważniejszym kandydatem do zdobycia tytułu.

Rzuty kulą i dyskiem pod nieobecność chorego Gierutty dają także wielkie możliwości kilku następnym zawodnikom. Łomowski i Kuźmicki w dysku są najpoważniejszymi konkurentami.

Oszczep konkurencja przedstawiająca obraz nędzy i rozpaczy stanie się chyba łupem stale jeszcze najlepszego **Mikruta** chyba, że Gburczyk skończy z izolacją i zjawi się w Krakowie.

Pozostał jeszcze tylko młot w którym Śląsk stoczy bój z Pomorzem. Jeśli Kozubek zdolny jest do startów, to powinien wygrać bezapelacyjnie i jeśli tylko zjawi się w Krakowie to sprawa ta nie podlega nawet dyskusji. Najciekawszą jedynie rzeczą jest czy dobrze wyważonym przepisowym młotem rzuci on w granicach 50 metrów i tym samym zada kłam wszystkim na temat katowickiego wyniku krążącym plotkom.

Tak się przedstawia historia u panów.

Wśród pań startująca w 9 konkurencjach Walasiewiczówna zagarnie chyba większość tytułów. Nasza biegaczka gdyby nawet była zupełnie bez formy to na 100 200 m. i w skoku w dal będzie niedoścignioną dla naszych młodych pociech klasą. Za jej plecami rozegra sie walka miedzy Hejducką, Modererówną i Słomczewską.

W biegu na 800 metrów dwie Ślązaczki Noconiówna i Wasielewska wydają się także być bezkonkurencyjnymi.

W konkurencjach technicznych nie będzie miała Walasiewiczówna tak dużo do powiedzenia jak w biegach. Kwaśniewska w oszczepie i Wajsówna w dysku nie potrzebują obawiać się jej konkurencji.

W kuli pojedynek Wajsówna — Bregułanka może przynieść sensacje w postaci dobrego wyniku i ew. zwycięstwa Ślązaczki, co jest bardzo możliwe.

Skok wzwyż wydaje się być domeną Kwaśniewskiej, jeśli stanie na starcie była mistrzyni Polski Wiśniewska, to ona właśnie będzie najgroźniejszą konkurentką pani Marysi.

Jak widzimy wśród pań łatwiej jest wytypować faworytki. Z panami historia ma się gorzej. Nasi zawodnicy jeszcze są kapryśniej zmienni formy.

Zresztą nie to jest ważne kto zwycięży, ważniejsze jest jaki wynik wystarczy na pobicie tytułu mistrza Polski w poszczególnej konkurencji.

Spodziewamy się jednak, że krakowskie mistrzostwa powinny przynieść szereg dobrych rezultatów — takich rezultatów które choć w części osłodzą nam niepowodzenia w Oslo.

Obóz bokserski dla juniorów

Dnia 16 bm. otwarty zostanie w Międzyrzeczu (Ziemia Lubuska) obóz bokserski dla juniorów z całej Polski. Obóz ten będzie trwał od 16-go do 26-go września. Następnie juniorzy przyjadą do Poznania, gdzie w czasie od 26-go do 29-go przeprowadzone zostaną mistrzostwa bokserskie Polski w klasie juniorów.

16. IX. WYJEŻDŻA DEFINITYWNIE REPR. BOKSER. POLSKI DO PRAGI
NA WSZECHSŁOWIANSKI TURNIEJ BOKSERSKI
SKŁAD NASZEJ REPREZENTACJI JUŻ USTALONY

PRAGA. (tel.) W tych dniach nadeszło do Pragi definitywne potwierdzenie startu radzieckich bokserów na Wszechsłowiańskim Turnieju Bokserskim.

W dniu 15 września przybędą do Czechosłowacji dwie ekipy bokserskie ZSRR, tak, że turniej odbędzie się najprawdopodobniej w dniach od 19 — 22 września.

Poznań. Słowiańskie mistrzostwa bokserskie, których termin był już x razy wyznaczany, a następnie odwoływany, odbędą się jednak definitywnie. **PZB został zawiadomiony telegraficznie we wtorek, że ostateczny termin tej sensacyjnej imprezy został już definitywnie ustalony w dniach od 19—22 września.**

Na zebraniu zarządu PZB postanowiono, że Polska weźmie udział w tym turnieju i kapitan sportowy ustalił już ostateczny skład naszej reprezentacji. Przedstawia się on następująco:

waga musza: Stasiak,
waga kogucia: Grzywocz,
waga piórkowa: Koziołek,
waga lekka: Polus,
waga półśrednia: Olejnik,
waga średnia: Kolczyński,
waga półciężka: Szymura,
waga ciężka: Niewadził.

Reprezentacja nasza wyjeżdża już 16 września i towarzyszyć jej będzie wiceprezes PZB Piękniewski, dyr. Zapłatka, wiceprezes Bielewicz i kapitan sportowy Suszczyński. Trenerem i sekundantem naszej ósemki będzie Paweł Szydło. Wraz z ekipą wyjeżdża nasz specjalny wysłannik red. Jerzy Zmarzlik.

12:2 WYGRAŁ BATORY Z SIEMIANOWICZANKĄ
w meczu o mistrz. Śląska w boksie

Siemianowice. W meczu o drużynowe mistrzostwo Śląska w klasie A rozegranym w ub. środę **Batory zwyciężył w Siemianowicach Siemianowiczankę 12:4.**

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Bazarnik (B) wypunktował Szarego (S)

w wadze koguciej Górecki (B) wygrał z Szymałą,

w wadze piórkowej Korzeniec (B) po b. słabej walce uległ Filbierowi (S)

w wadze lekkiej Skupień (B) zwyciężył przez poddanie się Jochima (S) w II r.,

w wadze półśredniej Kula (B) niezbyt zasłużenie przegrał z Dziurą (S),

w wadze średniej Nowara zwyciężył poraz pierwszy chyba przez k. o. nad Mazurkiem (S) w III r.,

w wadze półciężkiej Kolonko zwyciężył Tomanka (S) przez t. k. o. w II r.,

w wadze ciężkiej Baranowski (B) znokautował w I r. Romańskiego (S)

Jako sędzia ringowy debiutował z powodzeniem ob. Ćwikliński. Publiczność zachowywała się karygodnie.

Najlepiej zaprezentowali się na ringu Skupień i Kula (Batory).

OSTATNIA PRÓBA SIŁ PRZED MISTRZOSTWAMI PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH W BOKSIE
BOKSERZY PRAGI W JUGOSŁAWII
ZWYCIĘSTWO w ZAGRZEBIU i BELGRADZIE

PRAGA — ZAGRZEB 9:7 W BOKSIE

Zagrzeb. Pierwszy występ reprezentacji bokserskiej Pragi w swym tournee po Jugosławii miał miejsce w Zagrzebiu. Przeciwnikiem Pragi była repr. Zagrzebia. Zawody zakończyły się zwycięstwem bokserów czeskich 9:7.

PRAGA — BELGRAD 9:7

Belgrad. Drugi występ reprezentacji Pragi odbył się w Belgradzie, gdzie przeciwnikiem jej była ósemka Belgradu. Mecz, który odbył się wobec 5 tysięcy widzów, zakończył się ciężko wywalczonym lecz zasłużonym zwycięstwem bokserów czeskich w stosunku 9:7.

Najlepiej w ósemce Pragi wypadły obie wagi ciężkie, tj. Rademacher i Livanski, którzy walki swe wygrali wysoko. Również bardzo dobre wrażenie pozostawił przedstawiciel kategorii lekkiej Sedenglanz.

Z ósemki jugosłowiańskiej najbardziej podobał się Dzepinou w wadze półśredniej, który niespodziewanie pokonał znanego w Polsce Koudelę.

CZY POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W ROZGRYWKACH O PUCHAR EUROPY W PING-PONGU

Londyn. Jak już podawaliśmy, w tym roku rozpoczną się **rozgrywki o puchar Europy w ping-pongu.** Rozgrywki przeprowadzone będą w dwóch grupach, a mianowicie zachodniej i wschodniej.

W tych dniach przeprowadzono w **Londynie losowanie terminów w grupie zachodniej.** Do grupy zachodniej należą następujące państwa: Anglia, Belgia, Francja, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Szwajcaria, Szkocja i Walia.

Losowanie w grupie wschodniej zostanie przeprowadzone w Pradze w październiku. Dotychczas akces w tych rozgrywkach zgłosiły tylko 3 państwa, a mianowicie: Szwecja, Dania i Czechosłowacja. (A Polski Związek Ping-Pongowy?) Przewodniczący grupy wschodniej inż. Heydusz z Pragi spodziewa się że w najbliższych dniach napłyną dalsze zgłoszenia uczestników.

TAM GDZIE ODBĘDĄ SIĘ MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA W 1949 ROKU

BRAZYLIA KRAJ KLUBÓW - MILIONERÓW

WYNAGRODZENIE MIESIĘCZNE PIŁKARZA 4.000 ZŁ. PRZEDWOJENNEJ WARTOŚCI

Jak już kilkakrotnie podawaliśmy w roku 1949 odbędą się w Brazylii czwarte mistrzostwa w piłce nożnej. Zawody rozegrane zostaną na stadionie Vasco de Gama Sao Januario położonego o 15 minut drogi od stolicy kraju.

Niezależnie od tego Brazylia buduje nowy reprezentacyjny stadion obliczony na 150 000 widzów. Stadion Vasco może pomieścić 80 000 widzów

Footbal jest bezsprzecznie najpopularniejszym sportem w Brazylii. Klub Vasco de Gama zdobył sobie nazwę klubu milionerów, ale pod względem zamożności nie ustępują mu inne również brazylijskie kluby jak:

Fluminense,

Flamengo,

Botafogo,

Sao-Paulo,

i **Corinthians.**

W klubach tych gracze są niemal wyłącznie zawodowcami (Profesonializm ugruntowany został w Brazylii w 1934 roku.

25 LAT — NAJWYŻSZYM WIEKIEM GRACZY.

Specyficzne warunki (podzwrotnikowe upały) sprawiają, że wiek zawodowcó wnie przekracza w zasadzie 25 lat.

Zdarzające się pod tym względem wyjątki należą do prawdziwej rzadkości. Najbardziej znanym takim właśnie wyjątkiem jest **Domingos de Gula,** najlepszy obrońca podczas światowych rozgrywek zorganizowanych w 1938 roku we Francji.

TRZY KATEGORIE GRACZY.

Na terenie Brazylii istnieją trzy kategorie graczy: **amatorzy, nieamatorzy i zawodowcy.** Najliczniejszą jest grupa, do której należą również „podstarzali zawodowcy".

Znaczne honorarium otrzymują gracze za samo już tylko podpisanie umowy. (W przeliczeniu na polską walutę wysokość jego wynosi około 80 000 zł.).

Wynagrodzenie miesięczne piłkarza zawodowca brazylijskiego nie przekracza 4.000 złotych.

Osobną pozycję zajmują t. zw. minimalne zaopatrzenie na wypadek ew. kontuzji (zaopatrzenie takie przybiera niekiedy formy wypłaconego w takich wypadkach odszkodowania) oraz premie za strzelone bramki.

WYSOKIE CENY BILETÓW.

Wysokie wynagrodzenie brazylijskich graczy umożliwione są m. i. równie wysokimi cenami opłacanych przez publiczność biletów oraz uiszczanym przez członków klubów wkładkach.

Osobną pozycję stanowią hojne dotacje footbalowych mecenasów.

WYSOKIE HONORARIA SĘDZIÓW.

Zdarza się oczywiście, że gracze przechodzą z jednego klubu do drugiego.

Najgłośniejszym tego rodzaju wypadkie mbyło przejście obrońcy Dagnia z klubu Flamengo do Sao Paulo, za którego pozyskanie ten ostatni nie wahał się zapłacić około 40 000 naszych polskich złotych (przedwojennych).

Wysoko uposażeni są również sędziowie; są to po największej części zorganizowani w związki zawodowcy, których centralny organ uczestniczy w 1 proc. w zyskach wszystkich bez wyjątku meczów.

Nase Cesin (Praga).
Tłumaczył Janicek.

OSTATNIE MELDUNKI PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI W LEKKOATLETYCE

Kraków. Do XXI z kolei, a drugich po wojnie mistrzostw lekkoatletycznych Polski w konkurencjach męskich i kobiecych zgłosiło się w przepisowym czasie 260 zawodników z 48 klubów.

Wśród spisu biorących udział w mistrzostwach uderza brak zawodników Łodzi, która dotychczas zgłosiła jedynie udział jednego zawodnika (?!). Jak wiadomo termin zgłoszeń upłynął już z dn. 27 sierpnia. Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny z uwagi jednak na wysoki poziom, jaki przedstawiają zawodnicy Łodzi jest skłonny przyjąć zgłoszenia nawet w terminie późniejszym.

Najliczniej obsadził mistrzostwa Kraków z ilością 77 zawodników, z kolei idzie Warszawa 50, Śląsk 41, Bydgoszcz 27, Gdańsk 26, Poznań 20, Szczecin i Kielce po 9 oraz Łódź 1 (?).

W tych dniach wpłynęło wraz ze zgłoszeniem zawodników Warszawy zawiadomienie o starcie Stanisławy Walasiewiczówny, która reprezentować będzie stołeczną Legię. Walasiewiczówna startować będzie w ośmiu konkurencjach i w sztafecie Warszawy 4×100 mtr. pań.

W związku z mistrzostwami lekkoatl. Polski wpłynął do **KOŻLA** cały szereg cennych i kosztownych nagród.

W pierwszym rzędzie premier Rządu Osóbka-Morawski ufundował nagrodę dla najlepszego zespołu męskiego, zaś PUWF dla najlepszego zespołu żołnierskiego.

Protektorat nad zawodami objąć raczyli:

Wojewoda krakowski dr. Pasenkiewicz, dowódca DOW Kraków gen. Prus-Wiąckowski, prezydent miasta Wolas, dyrektor PUWF w Krakowie ppłk. Henryk Reyman, kurator OS krakowskiego Gałecki, wiceprezydent miasta dr. Nowicka oraz wiceprezydent miasta Dziwlik.

DKS ŁÓDŹ WYSYŁA SILNĄ EKIPĘ NA MISTRZOSTWA POLSKI

Łódź. DKS Łódź w szeregu którego skupia się elita lekkoatletów łódzkich wysyła na mistrzostwa Polski do Łodzi silną ekipę w skład której wchodzić będą Wajsówna, Słomczewska, Przybylska, Majchrzakówna, Janikówna, Kuzmicki, Półtorak, Nowak, Kujawski, Krym, Kiciński. Lipowski, Cieśliński, Borucz, Grzelski. Pawłowski, Mitera.

Druga część mistrzostw lekkoatletycznych Polski w Łodzi.

W Łodzi przeprowadzona będzie druga część lekkoatletycznych mistrzostw Polski a mianowicie: 10-bój panów, 5-bój pań oraz bieg maratoński.

Mistrzostwa przeprowadzone zostaną w ramach lekkoatletycznego meczu DKS Łódź — Wisła Kraków który odbedzie się 28 września b.r.

z boisk piłkarskich ŚLĄSKA

SKW ZELAZNICZARY (Witkowice) GOŚCI NA ŚLĄSKU W DNIU 14 i 15. bm.

Katowice. W dniach 14 i 15 września gościć będzie na Śląsku, wicemistrz Morawsko - Śląskiej ligi okręgowej SKW Zelazniczary (Witkowice) który rozegra dwa spotkania:

W dniu 14-go bm. przeciwnikiem Zelazniczarnego będzie 5-cio krotny mistrz Polski KS „Ruch";

W dniu 15 września przeciwnikiem Czechów będzie Polonia bytomska.

* * *

KKS „RUCH" (Jelenia Góra) — DM „TUR" (Jelenia Góra) 2:0 (1:0)

Jelenia Góra. Zawody towarzyskie, rozegrane pomiędzy KKS „Ruch" i DM „Tur" zakończyły się zwycięstwem KKS „Ruch" w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla swycięzców uzyskali: w 43 min. z karnego Mucha, a po przerwie w 9-min. Cebulski. Widzów około 3 tys.

* * *

RUCH (Chorzów Batory) — NAPRZÓD (Rydułtowy) 12:1 (8:1)

Rydułtowy. W ub. niedzielę drużyna Ruchu gościła w Rydułtowach, gdzie odniosła dwucyfrowe zwycięstwo nad miejscowym Naprzodem. Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek 5. Cieślik 3. Góra 2. i Wodarz 2.

K. S. ODRA (OPOLE) — K. S. HUTA ZGODA (ŚWIĘTOCHŁOWICE). 5:2 (4:1).

Opole (w. s.). Towarzyskie spotkanie piłkarskie zakończyło się pewnym zwycięstwem Odry. Przebieg gry wykazał zdecydowaną przewagę gospodarzy — szczególnie w pierwszej połowie. Goście nie wykorzystali rzutu karnego.

MIĘDZYNARODOWE PLANY KOLEJARZY ŚLĄSKICH

Katowice. Kolejarze śląscy mają na ten jeszcze sezon bardzo bogate plany międzynarodowe.

Reprezentacja piłkarska dyrekcji katowickiej rozegra w bież. ew. w przyszłym miesiącu trzy międzynarodowe spotkania z mistrzem Rumunii Juventusem, oraz z wicemistrzem C.F.R., a następnie z Lokomotywą Moskwa.

Kolejarze rozegrają przed tymi spotkaniami treningowy mecz z Ruchem Batory w dniu 5 września br. Jak nas informuje kierownik i organizator sportu kolejowego ob. **Superniok** reprezentacja śląskich kolejarzy wyjedzie także zagranicę i rozegra przypuszczalnie mecze z kolejarzami czeskimi i węgierskimi.

RUCH (Chorzów Batory) — REPR. ZZK

W czwartek 5. 9. 1946 r. rozegrane zostanie na stadionie Ruchu w Chorzowie ciekawe spotkanie pomiędzy miejscowym Ruchem a reprezentacją ZZK. Początek tego ciekawego spotkania o godz. 17-tej.

* * *

CONCORDIA (Knurów) — RKS (Batory)

W czwartek 5. września w sali Domu Kultury rozegrane zostanie towarzyski mecz pięściarski pomiędzy drużynami: Concordia (Knurów) i RKS Batory. Z uwagi na dobry skład obydwuch drużyn, spotkanie to zapowiada się nader ciekawie.

Zaznaczyć należy że pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem RKS Batory w stos. 12:4.

Ks Dom Kultury Ząbkowice — RKS Kop. Kleofas 3:2 (1:1)

Czytajcie sobotnie wydanie „SPORTU"

PO MISTRZOSTWACH ATLETYCZNYCH POLSKI ZAPAŚNICY SĄ W LEPSZEJ FORMIE JAK PRZED WOJNĄ

Jak już donosiliśmy, pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów odbyły się w dniach 31. 8. i 1. 9. 46 r.

Atleci Śląska starannie przygotowali się do tych mistrzostw i z niecierpliwością oczekiwali zmierzenia swych sił po prawie, że 7-mio letniej przerwie ze swoimi kolegami zapaśnikami z innych dzielnic Polski.

Spotkał ich jednak wielki zawód. Mianowicie sędziowie mimo wyraźnej przewagi zapaśników Śląska, orzekali z reguły zwycięstwo zawodnika z innej dzielnicy Polski, a co najgorsze w czasie walk padały takie epitety jak: „Niemiec, volksdeutsch" itp.

Poziom zapaśników był dobry, a nawet w niektórych wagach lepszy aniżeli przed wojną.

W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW TYTUŁY MISTRZÓW POLSKI ZDOBYLI:

w wadze koguciej: Sokołowski (Pomorze),

w wadze piórkowej: Niedziela (Śląsk)

w wadze lekkiej tytuł mistrza zdobył Herok (Śląsk),

w wadze średniej mistrzem Polski został Sadowski (Warszawa),

w wadze półciężkiej tytuł mistrza Polski zdobył Augustyn (Śląsk),

w wadze ciężkiej Witucki (Pomorze).

Z powodu wyraźnego krzywdzenia zawodników Śląska, ekipa Śląska nie przyjęła nagród i oczekuje sprawiedliwego skorygowania mistrzostw Polski.

ŻYCIE SPORTOWE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

KS ODRA (OPOLE) — KS HUTA ZGODA (Świętochłowice) 109,5 : 85,5

PANIE: 47,5 : 34,5 PANOWIE: 62:51

Opole. Zawody rewanżowe KS Odra i Huta Zgoda w lekkiejatletyce zakończyły się ponownym zwycięstwem Odry. Wyniki osiągnięto przeciętne. Bieżnia ciężka, gdyż przez całą noc i krótko przed rozpoczęciem zawodów padał deszcz.

Techniczne wyniki były następujące:

PANIE:

60 m. 1) Gorycka (O) 8,9 sek. 2) Pitrzanka (Z) i Kubiacyzk (O) 9 sek.

200 m. 1) Pitrzanka (Z) 31 sek. 2) Gorycka (O) 32,2.

800 m. — 1) Noconiówna (Z) 2,44,9, 2) Wasilewska (Z) 2,48,1.

Skok w dal: 1) Kubiaczyk (O) 4,26, 2) Wójcik (O) 4,02.

Skok w zwyż — 1) Keclerówna (O) 1,24, 2) Kubiaczyk (O) 1,24.

Pchnięcie kulą — 1) Witkowska (O) 7,67, 2) Zymkówna (Z) 7,65.

Rzut dyskiem — 1) Witkowska (O) 24,43, 2) Bandischowa (O) 22,07.

Sztafeta 4x100 m. — 1) KS Odra 59,3 2) KS Huta Zgoda.

PANOWIE:

100 m. — 1) Jaworski II (O) 11,6, 2) Girtler (O) 11,9.

200 m. — 1) Jaworski II (O) 24,8 i Girtler (O) 24,8.

400 m. — 1) Rzeźniczek (Z) 56, 2) Olczyk (O) 60,2.

1500 m. — 1) Zaprzał (O) 4,35,8, 2) Wasilkowski (Z) 4,48,5.

Sztafeta olimpijska: 1) KS Odra 3,45, 2) KS Huta Zgoda.

Skok w dal: — 1) Korzekwa (Z) 5,85,5 2) Witkowski (O) 5,82,5.

Skok wzwyż — 1) Kwiatkowski (O) 1,57, 2) Murłowski (Z) 1,57.

Pchnięcie kulą — 1) Drożdżyński (O) 11,16, 2) Bandisch (O) 10,86.

Rzut dyskiem — 1) Kozioł (Z) 32,98, 2) Drożdżyński (O) 32,70.

Rzut oszczepem — 1) Kozioł (Z) 45,38, 2) Szekiel (Z) 41,33.

NIESPODZIANKI W ROZGRYWKACH CZESKIEJ LIGI

SPARTA PRZEGRAŁA z SLESKĄ OSTRAWĄ

SPARTA — ŚL. OSTRAWA 2:1 (1:1).

Praga. Drużyna mistrza ligi Sparta poniosła na swym boisku niezasłużoną porażkę z drużyną Ostrawską. Przez cały czas meczu Sparta posiadała przewagę lecz z powodu niesprzyjających okoliczności zeszła z boiska pokonana.

Sparta grała przez cały czas meczu w dziewiątkę bez kontuzjowanego Cejpa i Ludla, a chwilami nawet w ósemkę.

Bramki zdobyli: Recek i Majsner dla Ostrawy — dla Sparty Ludl.

SLAVIA — ASO 4:2 (1:1).

Benjaminek ligi trzymał się doskonale w meczu ze Slavią i spotkanie przegrał dopiero w ostatnich dziesięciu minutach gry. Bramki zdobyli dla Slavii Kopecky 2, Hamely i Bradac po jednej, dla ASO Slany i Kocik.

BRATISLAWA BATA ZLIN 4:1 (3:1).

KLADNO — BOHEMIANS 1:0 (0:0).

VICTORIA (PILZNO) — VICTORIA ZIZKOW 1:1 (0:0).

Victoria Zizkow, który ostatnio doznała poważnego wzmocnienia przez „repatriantów" z Węgier uzyskała w Pilźnie szczęśliwy remis. Bramki dla Pilzna zdobył Sztekel, dla Zizkow Joiza.

ZIDENICE — ZILINA 7:2 (4:1).

JEDNOTA KOSZYCE — SK LIBEN 4:1 (2:1).

SZCZĘŚCIE TRENERA

Stefan Gajos

— Wiecie panowie, że wiara tego młodego człowieka imponuje mi!?

Spojrzał na zegarek.

— Za dwadzieścia trzy minuty radio rozpocznie wiadomości sportowe. Poczekajmy na tę audycję.

Wiara Miedzianowłosego zakiełkowała we wszystkich sercach.

Toteż dygotały one od naprężenia, gdy w dwadzieścia trzy minuty później z klubowego radioodbiornika zaczęły padać wyniki z Katowic, Krakowa, Łodzi, aż wreszcie zabrał głos speaker poznański:

„Tu Poznań. Dzisiejsze zawody w klasie międzyokręgowej pomiędzy stołeczną Lechią, a Przemysławem zakończyły się ciężko wywalczonym a przy tym bardzo szczęśliwym zwycięstwem 1:0 drużyny Przemysława..."

Dalsze słowa speakera zginęły w tumulcie rozentuzjazmowanych okrzyków graczy Oriona.

Dwadzieścia rąk pochwyciło Miedzianowłosego i rozchuśtało go.

Rozczapierzywszy obie pary kończyn Miedzianowłosy wyleciał w górę, omal nie dotykając sufitu rudą czupryną....

* * *

Przeraźliwie wolno włokły się minuty do godziny osiemnastej.

Korzekwa odczuwał coraz większe zdenerwowanie.

To dźwigał z wysiłkiem nogę uwięzioną w ciężkiej formie gopsowej i kładł się na brzuch, to wracał do zasadniczej pozycji, by po chwili rozpocząć napowrót niecierpliwe manewrowanie.

A tymczasem minuty pełzły niemiłosiernie wolno.

Gdyby chociaż stadion znajdował się w pobliżu!.

Mógłbym wtedy słyszeć rozlegającą się na nim wrzawę, jaka była narkotykiem dla jego duszy, a której natężenie pozwoliłoby mu orientować się, co w tej chwili dzieje się na boisku.

Ale stadion odległy był o przeszło 2 kilometry....

Wymarłe niemal zupełnie ulice dawały słaby znak życia. W rzadkich odstępach czasu dochodził przez otwarte okno do uszu Korzekwy tylko odgłos kroków przechodniów, pracy silnika automobilowego, lub ociężałego człapania znużonej życiem szkapy dorożkarskiej.

Jak popisze się Żminkowski?... Och, gdyby lepiej, niż w meczu z Gromem!..

A jeśli nie?... Jeśli Żminkowski w ogniu ciężkiej próby z Lechią wpadnie we wszystkie błędy, jakich on Korzekwa, i trener Ćwiczydło usiłowali oduczyć go napróżno?...

Ach, gdyby Żminkowski był tylko trochę mniej zarozumiały! Wszystko wtedy byłoby dobrze i wyrósłby z niego świetny bramkarz.... Lecz jemu wciąż zdawało się, że jest materiałem na nowego Zamorrę i wciąż miał pretensje, że nie doceniają go należycie...

Z bezmierną goryczą myślał Korzekkwa o swojej nodze uwięzionej na kilka tygodni w ciężkiej jak głaz formie gipsowej o meczu, jaki miał rozpocząć się niebawem bez jego udziału.

Zegar w stołowym pokoju wybił z dostojeństwem godzinę szóstą W minutę później zabrzęczał telefon.

Korzekwa przebałansował na lewy bok tak pośpiesznie, że aż poczuł ostry ból w złamanej nodze.

Nie zważając na to jednak podniósł słuchawkę i przyłożył ją do ucha.

— Hallo — odezwał się — Tu 21-58.

— Czy to ty, Korzekwa? — dobiegło go pytanie.

Poznał głos Miedzianowłosego.

— Zgadza się odparł — Czemu tak późno?

— Miałem trudności w przeprowadzeniu kabla telefonicznego na piętro. Ale teraz wszystko jak się patrzy.

Głos Miedzianowłosego ucichł, aby po chwili rozpocząć energicznie:

— Hallo! Hallo! Tu mikrofon telefoniczny zainstalowany na drugim piętrze gmachu klubu Orion.... Rozpoczynamy transmisję meczu piłkarskiego Lechia — Orion.... Jak wszystkim wiadomo, mecz ten zadecyduje o tytule mistrza Polski. Stołeczna Lechia ma wprawdzie o jeden punkt więcej, lecz Orion posiada za to przewagę własnego boiska, która może walnie dopomóc mu w tej rozstrzygającej walce....

— Do rzeczy wykrzyknął Korzekwa, kiedy Miedzianowłosy przerwał dla zaczerpnięcia tchu — O tym wszystkim wiem aż nadto dobrze! Mów, co dzieje się na boisku!

— Boisko otoczone jest morzem głów ludzkich — Dobiegły słowa Miedzianowłosego — Oceniając na oko widownia liczy w tej chwili 21.878 oręce z radościżźculyi-wbfskpz bfskpz sób, a wzdłuż autów biega rozpromieniony skarbnik Edmund Pieniążkowski i zaciera ręce z radości że zrobi dzisiaj tak wspaniałą kasę!

Korzekwa zgrzytnął zebami.

— Nie małpuj! — zawołał — Przystąp do tematu!

— Mówię ci poważnie, że na mecz przybyło conajmniej dwadzieścia tysięcy widzów. Drużyny ustawione już są naprzeciwko siebie. Orion zaczyna, mając połowę od strony parku... Rudawa Podaje Bielskiemu... ten wypuszcza Żuberka, ale obrońca Lechii wkracza i wybija na aut... Rzuca Misiński... piłkę dostaje Rudawa, przenosząc ją z obrońcą....Wychodzi zwycięsko!... Centruje!... Bielski w rozpędzie bierze piłkę na głowę!... Kierują ją ku górnemu rogowi bramki!....

W tejże chwili w membramie rozległo się przeraźliwe burczenie.

c. d. n.

Przegląd PRASY

RZECZPOSPOLITA

CZY MOŻNA PÓJŚĆ W KOSZULI NA PRZYJĘCIE?

Znany publicysta sportowy EDWARD TROJANOWSKI pisze w RZECZYPOSPOLITEJ w artykule pod powyższym tytułem:

Na zawody sportowe o charakterze wielkich imprez międzynarodowych jedzie się po zwycięstwo. To nie są zjazdy dyskusyjne, ani kongresy. Tam walczy się twardo o każdy centymetr i ułamek sekundy. Można przegrać, można być na mecie nawet ostatnim, ale wystawić wolno tylko taką drużynę, która teoretycznie posiada poważne szanse. To jest zasada. Odstępstwa od niej dały katastrofy w latach 1924—1930 i dzięki tej nauce Polska była przed wojną doskonale notowana na rynkach europejskich.

Nie przygotowana, surowa drużyna, startująca na tak poważnych zawodach, wydaje złe świadectwo swojemu krajowi. Koń nie może wyjść do wyścigu nie wytrenowany dostatecznie. Za takie rzeczy trener i stajnia odpowiadają przed komisją techniczną. Miernikiem przygotowania lekkoatletów mogą być oczywiście albo bardzo wysokie minima, albo decyzja wytrawnego trenera.

Pytamy się zatem, na jakiej podstawie i w jakim celu wysłano tak liczny zespół bezwartościowych na mistrzostwach zawodników?

Trzeba sobie zdać sprawę, że wojna, okupacja i zniszczenia uprawniają wprawdzie do nieobecności na zawodach, natomiast nie usprawiedliwiają nieprzygotowanej drużyny, przegrywającej beznadziejnie. Nie posiadając odpowiedniego garnituru, można nie iść z oficjalną wizytą, nie należy jednak robić tego w samej koszuli...

Nikt nie przyjmuje dziś tłumaczenia, że się walczyło, żyło w lesie, umierało. Robiła to nie tylko Polska, a już napewno ZSRR, który mimo to potrafi tak godnie walczyć w Oslo.

Jeśli nawet na zewnątrz można mówić o tragediach wojny i przemęczeniu wojennym zawodników, to przynajmniej nie róbmy tego zbyt forsownie na użytek wewnętrzny.

Dlaczego więc tyle osób pojechało do Oslo? Ruszyliśmy na fiordy z pompą rzadko znaną w naszej historii. Siedmiu pisarzy sportowych miało opiewać wyniki lekkoatletów w prasie. Radio przynosiło jakiś czas „sztafetowe transmisje" kilku dziennikarzy, mówiących na zmianę jedno i to samo....

Otą nasze Oslo. Dużo szumu i ogromna klapa.

PRZEGLĄD PRASY

EXPRESS WIECZORNY

CZY RADEMACHER UMIE MÓWIĆ PO POLSKU?

EXPRESS WIECZORNY (Warszawa) w sprawozdaniu z meczu Warszawa — Śląsk w boksie pisze m. innymi:

Drugim ewenementem był występ w barwach Śląska Rademachera, którego mieliśmy już możność poznać z okazji występów... w reprezentacji Niemiec. Nic to, że PZB zakazał startu aż do wyjaśnienia. Śląsk nie liczy się z takimi drobiazgami. Ma już dla swego najnowszego pupilka alibi.

Podobno uciekł z armii niemieckiej i walczył w szeregach Polski w Italii. Co na rzeczy—przekonamy się po badaniach przez Komisję Weryfikacyjną. W każdym razie ciekawiłoby nas, jak zapewne i wszystkich sportowców, czy Rademacher umie względnie umiał kiedykolwiek po polsku.

Rademacher umie i umiał po polsku. Natomiast Expres Wieczorny nie bardzo umie. Najlepszym dowodem jest chyba to zdanie:... „walczył w szeregach Polski w Italii" może w szeregach Armii Polskiej w Italii.

Albo taki kwiatek:... Kolczyński chwilami błyszczał pełną swą gwiazdą. Korespondent Expressu nie błyszczy pełną polszczyzną.

DZIENNK ZACHODNI

REWELACJE Z MECZU WARSZAWA-ŚLĄSK w BOKSIE

WYŻSZE UMIEJĘTNOŚCI TECHNICZNE MUSZĄ USTĘPOWAĆ PRZED BRUTALNĄ SIŁĄ

Rewelacje Dziennika Zachodniego z meczu Warszawa — Śląsk w boksie.

Recenzja zaczyna się od filozoficznej refleksji:... mecz wygraliśmy choć mogliśmy go równie dobrze przegrać lub zremisować (autor zapomniał o czwartej ewentualności — mecz mógł się nie odbyć).

Dalej:... wygraną na punkty zawsze na ogół podlega dyskusji. (nawet jeżeli jeden z bokserów jest pięć razy na deskach w każdej z trzech rund?)

Zachwycający jest opis Sadłowskiego:... poprawna jego początkowo sylwetka po kilku ciosach Grzywocza gdzieś się rozpłynęła (rozpłynęła się w bzdurnym grafomaństwie jednego recenzenta)...

... I takie kwiatki... I to powinno powiedzieć wiele naszemu mistrzowi... to mu powinno wystarczyć i jego opiekunom... „..taka zabawa może się przykro skończyć"... (ten bukiecik powinien recenzentowi Dziennika Zachodniego także wystarczyć. Jego recenzje mogą się też przykro skończyć).

... Poza tem już prawdziwym szaleństwem jest stawać w ringu przez dwa dni pod rząd (przypominamy że wszyscy mistrzowie Polski są wobec tego twierdzenia szaleńcami startowali nawet trzy dni pod rząd).

Znajdujemy też trochę poezji: przebłyskują jakieś zadatki na przyszłość (w recenzji żadnych takich przebłysków nie widać)

I wreszcie deser:... „to co zainkasował Nowara, to wzbudza podziw i jest jeszcze jednym dowodem że wyższe umiejętności techniczne muszą ustępować przed brutalną siłą".

Brawo: „Sport" we wszystkich swoich numerach walczy o to, ażeby w sporcie polskim zatriumfowała brutalna siła przed umiejętnościami technicznymi.

J. P.

22 KLUBÓW 1-SZEJ LIGI ROZPOCZĘŁO W UB. SOBOTĘ ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO ANGLII

W ANGLII ODCZUWA SIĘ BRAK DOBRYCH PIŁKARZY

MIESIĄC SIERPIEŃ STAŁ POD ZNAKIEM OŻYWIONEGO HANDLU GRACZAMI

DERBY COUNTY I ASTON VILLA NAJPOWAŻNIEJSZYMI KANDYDATAMI DO TYTUŁU MISTRZOWSKIEGO

KŁOPOTY FINANSOWE ARSENALU

Stanowisko Chelsea: Nie jesteśmy bankiem angielskim, ale pragniemy zdobyć jedno z pierwszych miejsc

Londyn. 22 kluby piłkarskie pierwszej ligi angielskiej rozpoczęły w sobotę rozgrywki o mistrzostwo Anglii.

Ostatnie tygodnie przed rozpoczęciem rozgrywek wykorzystywane były przez poszczególne kluby dla jak najlepszego przygotowania się do mistrzostw i stały pod znakiem „zakupów" nowych graczy celem wzmocnienia drużyn po stratach wojennych.

O handlu piłkarzami w Anglii przed tegorocznym sezonem piłkarskim zamieszczono ciekawy artykuł „Czeska Demokratyzacja" pióra G. Chandlera, który poniżej przytaczamy w tłumaczeniu polskim.

Celem każdej drużyny ligi angielskiej jest oczywiście zdobycie jak najbardziej zaszczytnego miejsca w rozgrywkach, aż do zdobycia tytułu mistrzowskiego włącznie, wzgl. w najgorszym wypadku utrzymania się za wszelką cenę w ekstraklasie piłkarskiej.

Po 6-letniej przerwie wojennej odczuwać się daje w Anglii brak dobrych piłkarzy.

Szczególnie duży popyt jest na napastników (dobrych strzelców) **oraz pomocników.**

Trudności pozyskania utalentowanych zawodników są tym większe, że każdy klub stara się mieć przynajmniej [illegible] dobrych graczy na każdej pozycji. Jest to zupełnie zrozumiałe jeżeli uprzytomnimy sobie, że w meczach ligi angielskiej gra prowadzona jest bardzo ostro i częste kontuzje zawodników są na porządku dziennym.

Szczególnie miesiąc sierpień stał pod znakiem ożywionego handlu piłkarzami. Wprawdzie wszystkie kluby starają się utrzymać w tajemnicy w jakim składzie wystąpią one w tegorocznych mistrzostwach, tym niemniej jednak zmiany, jakie zajdą w składach poszczególnych klubów będą bardzo duże.

Najbardziej typowym przykładem skupywania graczy był klub „Derby County", zdobywca pucharu angielskiego na rok 1946. **Oczekiwać należy, że drużyna ta posiadać będzie w bieżącym sezonie najgroźniejszą linię ataku.** Spodziewać się też należy, że Derby County będzie jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego..

Niemniej poważnym kandydatem do tytułu mistrzowskiego będą drużyny: Astonvilla oraz Wolverhampton Wanderers, które zakupiły również cały szereg nowych graczy.

„Manager Wolverhamptonu **Tedvizart** oświadczył, że skład jego drużyny w jakim walczyć ona będzie o mistrzostwo ligi, będzie największą sensacją.

Cała prasa angielska stwierdza w omawianiu szans poszczególnych drużyn w mistrzostwach, że Derby County, Anstonvilla, Wolverhampton Wanderers, Manchester Unitet i Sheffield Unitet znajdą się z całą pewnością u czoła ostatecznej tabeli rozgrywek mistrzowskich.

Dwa kluby pierwszej ligi angielskiej mają za sobą bogatą tradycję, a to **Preston - North End i Blackburn Rowers łącznie z Grimsby Town i Leeds Unitet** wykazały w okresie wojny spadek formy i znalazły się w dolnej części tabeli ligowej grupy północnej.

Jeżeli taki klub jak **Chesterfield,** który przed wojną był drużyną III-ciej ligi a w mistrzostwach wojennych zajął w grupie północnej miejsce przed wyżej wymienionymi klubami, obecnie znalazł się na powrót w swej macierzystej trzeciej lidze, to jasnym jest, że wymienione cztery drużyny będą musiały rozegrać ciężkie boje o utrzymanie się w pierwszej lidze.***

W tegorocznych rozgrywkach pierwszej ligi Londyn reprezentują 4 drużyny. Największe nadzieje londyńczycy pokładają w Chelsea i Charl[illegible]. Oby dwa te kluby znacznie wzmocniły swe drużyny w ostatniej chwili przed rozpoczęciem sezonu.

Chelsea pozyskała repr. środkowego napastnika, Tommy Lawtona i doskonałego lewego łącznika L. Gouldyna i Jimmy Harrisa za okrągłą sumę 30.000 funtów szterlingów (!)

Dzisiaj oczywiście **gracze ci byliby na pewno droższi o jakie 15.000 funtów.**

Przed kilku tygodniami Chelsea nabyła również łącznika mistrzowskiej drużyny ligi szkockiej. **Zapłaciła ona za niego 5.000 funtów.**

Stanowisko Chelsei wytłumaczył jej manager **Billy Biraj,** który powiedział, „potrzebujemy rutynowanych graczy jak również i młodych. **Wprawdzie nie jesteśmy bankiem angielskim, ale pragniemy zdobyć jedno z pierwszych miejsc tabeli ligowej. Chociaż będzie to kosztowało nas wiele, to nie będziemy jednak oszczędzać".**

— Również i Charlton wzmocnił swą drużynę, Jego nowy środkowy napastnik Willie Robertson, który zasilił tę drużynę bezpośrednio przed jej wyjazdem do Szwecji, jak twierdzą znawcy, okazał się b. dobrym nabytkiem. Dotychczasowy środkowy napastnik Charltonu **Artur Turner, jeden z niewielu angielskich amatorów, zdecydował się przejść na zawodowstwo i będzie na zmianę grał na tej pozycji z Robertsonem.**

Dalsze dwa kluby londyńskie a mianowicie: znany Arsenał i Brent[illegible] będą musiały wytężyć wszelkie siły jeśli zechcą utrzymać się w pierwszej lidze.

Będzie to bezsprzecznie najcięższy okres w historii obydwóch tych klubów. Obydwa kluby straciły w okresie minionej wojny swych najlepszych graczy. **Arsenał rozpoczyna w dodatku rozgrywki ligowe z znacznymi długami.**

Charakterystycznym jest, że pomimo tego, klub ten jest nadal ośrodkiem zainteresowania całego [illegible] piłkarskiego.

— Manager Arsenału George Allison scharakteryzował sytuację klubu w ten sposób: „niepewność o losie naszych kilku graczy, zmusiła nas do wyczekiwania z angażowaniem nowych graczy".

— Sytuacja nasza jest nie wesoła, o ile nawet powrócą do nas nasi gracze „przedwojenni" to są dziś oni o 7 lat starsi a prawie żaden z nich podczas tego okresu nie miał możliwości do normalnego treningu'

W ten sposób Allison scharakteryzował również błaczki i innych klubów pierwszej ligi angielskiej, które również przystępują do rozgrywek ligowych bez swych najlepszych graczy, którzy do chwili obecnej nie zostali jeszcze zdemobilizowani.

*** W okresie wojny mistrzostwa ligi angielskiej nie odbywały się. Drużyny podzielone zostały na grupę północną i płd. bez względu na to czy były drużynami I-szej, II-giej, czy III-ciej ligi. Obecnie podział przedwojenny został znów przeprowadzony i w liczbie pierwszej znalazły się tylko kluby które były w niej w roku 1939.

FIBA BĘDZIE REAKTYWOWANA w LISTOPADZIE B. R.

Poznań. W tych dniach wpłynął do PZB wspólny list Angielskiego i Francuskiego Związku Bokserskiego.

W liście tym obydwa związki zawiadamiają PZB, że mają zamiar reaktywować FIBA, która oficjalnie od 1939 roku nie istnieje.

Organizacyjne zebranie FIBA odbyć się ma w listopadzie bież. roku w Londynie. Związek angielski oficjalnie zaprasza delegację polską.

Zarząd PZB postanowił list powyższy przyjąć do wiadomości i wysłać do Londynu delegację, w skład której wejdą dwaj przedstawiciele Związku.

Na zebraniu tym PZB postawi wniosek, aby język polski był obok języka angielskiego i francuskiego, oraz ew. języka rosyjskiego, językiem urzędowym FIBA!

POLSKA - ZSRR W BOKSIE

Poznań przygotowuje się już do meczu

Poznań. Na ostatnim zebraniu PZB powzięto decyzje, aby delegaci związku zaprosili bezpośrednio po turnieju reprezentacyjną ósemkę ZSRR na jeden mecz do Polski. **Mecz Polska—ZSRR odbyłby się w Poznaniu w dniu 29 września.**

Stolica Wielkopolski już dzisiaj poczyniła przygotowania do tej imprezy i w razie zgody bokserów radzieckich macz odbędzie się na wolnym powietrzu na stadionie Warty wieczorem przy sztucznym świetle. W wypadku gdyby w dniu zawodów padał deszcz, nad ringiem zbudowany zostanie specjalny dach.

OCZYM się MÓWI w Krakowie?

O CZYM SIĘ MÓWI W KRAKOWIE?

P, Mytnik, arbiter niedzielnych zawodów Cracovia-Wisła, spotkał się z przychylną oceną całej bez wyjątku prasy sportowej za doskonałe poprowadzenie tych ciężkich i odpowiedzialnych zawodów. **Dzielnych sekundantów miał** p Mytnik w obudwu sędziach autowych, którymi byli pp. Pryk i Flumenkier

* * *

W pucharze Kałuży Kraków prowadzi przed Warszawą lepszym stosunkiem bramek (10:6 — Warszawa 10:10). **Trzecie miejsce zajmuje Śląsk, ostatnie Po**znań.

Najbliższe spotkania odbędą się 22 września. W dniu tym grać będą: Kraków z Poznaniem w Krakowie i **Śląsk z Warszawą na Śląsku.**

* * *

W 13-tą rocznicę zgonu śp. dr. Edwarda Cetnarowskiego, prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej i honorowego prezesa KS Cracovia, odbyło się we środę, 4. bm, nabożeństwo żałobne w Bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie.

* * *

Zawody kajakowe o mistrzostwo okręgu krakowskiego odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 8 bm. na Wiśle w **Krakowie.** Mistrzostwa rozegrane zostaną na trzech dystansach: 10.000 m, **1.000 m i 600 m.** W **sobotę 7 września na przystani HKS** przy ul. Sandomierskiej 6 odbędzie się badanie lekarskie zawodników, losowanie numerów startowych i odprawa.

16 września nastąpi wybór przewodniczącego Rady Sportowej przy Wojewódzkim Urzędzie WF i PW w Krakowie w obecności przewodniczącego Naczelnej Rady Sportowej PUWF płk. Gillewicza. Jak już donosiliśmy najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest rektor Akademii Górniczej prof. dr. Walery Goetel.

* * *

Około 200 tys. złotych dochodu przyniósł mecz Artyści—Prasa i Sędziowie Piłkarscy, rozegrany w dniu 28 sierpnia na boisku TS Wisła w Krakowie Cały dochód przeznaczony został na schronisko aktorów-weteranów w Skolimowie.

* * *

Filmowiec (Łódź) i Kinowiec (Kraków) rozegrają zawody towarzyskie w nadchodzącą sobotę, 7 bm. na boisku Cracovii.

* * *

W dniu 15 bm. odbędzie się w Krakowie zebranie reorganizacyjne KS „Orlęta", który istniał od roku 1923 do 1937 i następnie przerwał swą działalność. Komitet Organizacyjny tworzą dyr. Dudek, Dajszczyk, T Giergiel, Proszek, Sikora i Wacławek Zebranie odbędzie się w świetlicy Wytwórni Biletów PKP przy ul. Bosackiej 6 o godz. 9,30 przedpołudniem.

ŁÓDŹ: W NIEDZIELĘ ŁKS GRA Z ORŁEM GORLICE o mistrzostwo Polski w piłce nożnej

ŁKS — ORZEŁ GORLICE O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę na stadionie ŁKS w Łodzi odbędzie się pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski

Przeciwnikiem zespołu mistrza ŁOZPN będzie mistrz Podokręgu Rzeszowskiego — Orzeł Gorlice. Orzeł zdobył tytuł mistrzowski okręgu rzeszowskiego przez to ze Resovia utraciła kilka punktów walkowerami.

PRZED MECZEM BOKSERSKIM WARSZAWA — ŁÓDŹ

W niedzielę w Warszawie spotkają się reprezentacyjne osemki stolicy i Łodzi.

Do powyższego spotkania Łódź wystawiła następujący skład: Stasiak, Czarnecki, Marcinkowski, Woźniakiewicz, Olejnik, Unton, Jaskuła, Niewadził. Kapitan sportowy **ŁOZB** wyznaczył także rezerwowych a to **Kamińskiego, Ostrowskiego, Mazura, Rożyckiego, Rychtelskiego, Trzasowskiego, Żylisa i Kłodasa.**

POLSKA ZBROJNA

SPRYCIARZ WIDULA i NAIWNI POLACY

Było rzeczą zupełnie zrozumiałą, że jednym z pierwszych tematów rozmów Polaków z lekkoatletami radzieckimi w Oslo, był sukces naszego długodystansowca Widuły, który na wiosnę bieżącego roku odniósł „sensacyjne zwycięstwo" w Leningradzie.

Jakież było zdziwienie Polaków, gdy mimo kilkakrotnego powtórzenia nazwiska „leningradzkiego triumfatora", lekkoatleci ZSRR nie mogli sobie nic podobnego przypomnieć i zapewnili, że żaden zawodnik polski nie biegał na zawodach w Leningradzie, tym bardziej nigdy nie zwyciężył...

Okazało się, że „wyczyny" częstochowskiego zawodnika Widuły, były wytworem bujnej wyobraźni. Widuła nigdzie nie wyjeżdżał i nie odnosił sukcesów w Leningradzie.

Wymieniony przez niego długodystansowiec Pietrow, nie istnieje. **Sportowcy radzieccy znają łyżwiarza o tym nazwisku.** Nie istnieje również opisywana przez Polaka 18-to torowa bieżnia.

Wziąwszy pod uwagę, że prawie cała polska prasa zachwycała się talentem Widuły, a „Przegląd Sportowy" zamieścił nawet na pierwszej stronie wywiad z asem polskiej bieżni — cała ta afera wydaje się mocno podejrzana. Niewiadomo jeszcze czy chodzi tu o niesmaczny żart czy też o przygotowanie kasowego meczu z udziałem mistrza Widuły.

Faktem jest, że częstochowski kpiarz wystrychnął wszystkich na dudka, spryt nie rozumując, że nikt w Polsce jeszcze w tym czasie nie znał lekkoatletyki radzieckiej.

W sprawie tej, która wywołała największą sensację w kołach sportowych Polski znajdą czytelnicy odpowiedź samego Widuły, którą zamieszczamy na pierwszej stronie dzisiejszego numeru.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska, Katowice. R 17301